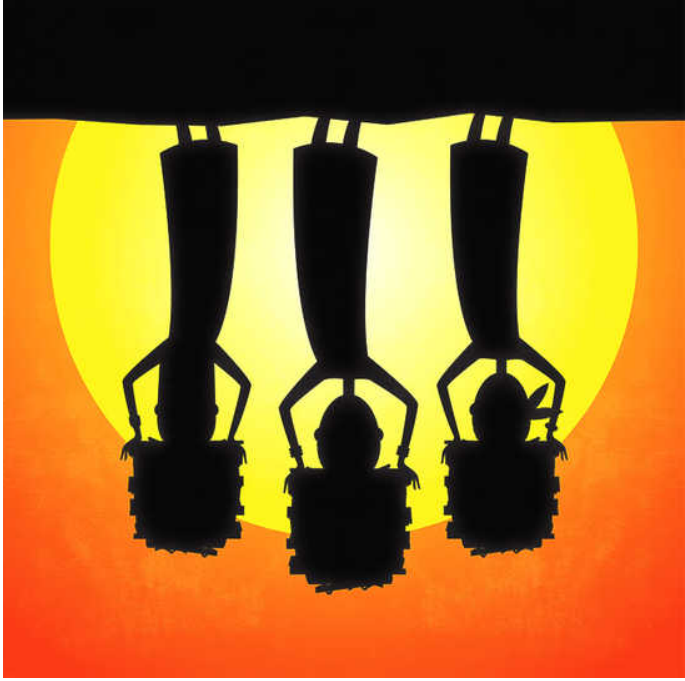


Nozibele i jej trzy włośy



Tessa Welch

Wiehan de Jager

Aleksandra Migorska

3

PolSKI



Global Storybooks

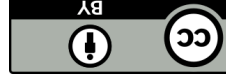
globalstorybooks.net

Nozibele i jej trzy włośy

Tessa Welch

Wiehan de Jager

Aleksandra Migorska



This work is licensed under a Creative Commons

[Attribution 3.0 International License.](https://creativecommons.org/licenses/by/3.0)

<https://creativecommons.org/licenses/by/3.0>





Dawno temu trzy dziewczynki poszły
nazbierać drewna.



Dzień był gorący, więc poszły też
wykąpać się w rzecce. Bawily się,
pluskaly i pływały w chłodnej
wodzie.



Wtedy pies zrozumiał, że Nozibele
go oszukała. Wybiegł z chaty, biegł i
biegł aż dotarł do wioski Nozibele.
Tam jednak czekali na niego jej
bracia. Mieli wielkie kije. Pies
odwrócił się na pięcie i uciekł. Nikt
od tamtej pory go nie widział.



Nagle zorientowały się, że zrobiło się bardzo późno i pospieszyły z powrotem do wioski.



Pies wrócił do domu i zaczął szukać dziewczynki: „Nozibele, gdzie jesteś?” – wołał. „Jestem tutaj, pod łóżkiem” – odpowiedział pierwszy włos. „Jestem tutaj, za drzwiami” – powiedział drugi włos. „Jestem tutaj w płocie” – odpowiedział trzeci włos.



Kiedy były już prawie w domu,
Nozibele dotknęła ręką swojej szyi.
Okazało się, że zapomniała
naszyjnika! „Proszę, wróćcie ze
mną!” – błagała swoje koleżanki.
Niestety, obie dziewczynki uznały, że
było już zbyt późno.



Gdy pies wyszedł, Nozibele wyrwała
trzy włosy. Jeden włos umieszcza pod
fózką, drugi za drzwiami a trzeci
w płocie, który otaczał chatę.



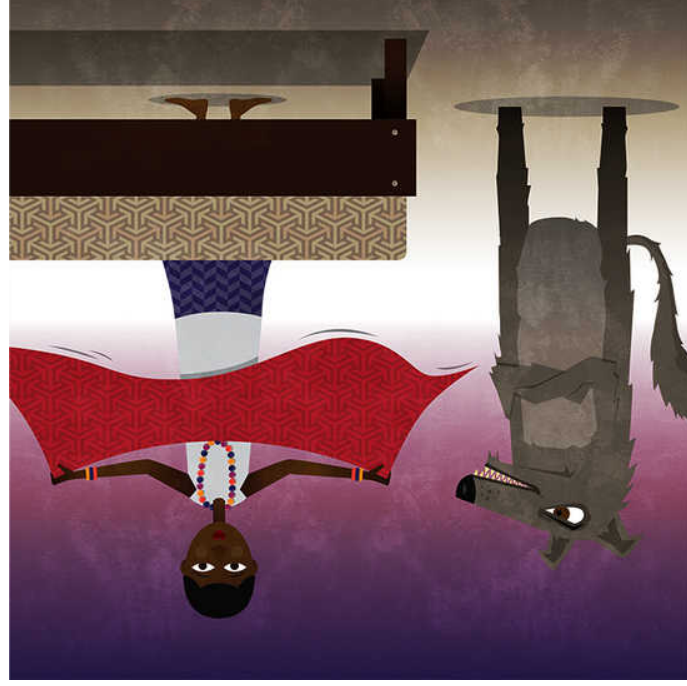
Nozibele wróciła więc nad rzekę sama. Znalazła naszyjnik i pospieszyła do domu. Niestety zgubiła się w ciemnościach.



Codziennie musiała gotować, zmiatać i zmywać dla psa. Pewnego dnia pies zwrócił się do Nozibele: „Muszę dziś odwiedzić moich przyjaciół. Pozamiataj, ugotuj i pozmywaj zanim wrócę.”



W oddali zauważyła światło
dobiegające z chaty. Przyspieszyła
kroku i zapukała do drzwi.



„Pościeł moje łózko!” – rozkazał pies.
„Nigdy nie słałam łózka dla psa” –
odpowiedziała Nozibele. „Pościeł
łózko, bo jak nie, to będę gryzł!”
Więc Nozibele postawiła łózko psa.



Ku jej zdziwieniu, drzwi otworzył pies: „Czego chcesz?” – zapytał. „Zgubiłam się i muszę gdzieś przenocować” – odpowiedziała Nozibele. „Wejdz, bo jak nie, to będę gryzł!” Nozibele posłusznie weszła do środka.



„Ugotuj dla mnie!” – rozkazał pies. „Ale ja nigdy nie gotowałam dla psa” – odpowiedziała dziewczynka. „Gotuj, bo jak nie, to będę gryzł!” Więc Nozibele ugotowała jedzenie dla psa.